

ks. Tadeusz Panuś¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Katecheza jako szansa formowania współczesnej młodzieży

Jednym z ważniejszych wydarzeń w najnowszej historii polskiej oświaty było „umożliwienie z dniem 1 września 1990 roku nauczania religii w szkole” po 30-letniej przerwie². W roku szkolnym 2015/2016 z tego prawa korzysta 28 kościołów i związków wyznaniowych³, w tym Kościół rzymskokatolicki.

W poniższym artykule zostanie ukazane, że nauczanie religii w szkole w polskiej rzeczywistości służy formacji ludzkiej i chrześcijańskiej młodego człowieka, jest realizacją zasady podwójnej wierności: Bogu i człowiekowi.

¹ Ks. prof. dr hab. Tadeusz Panuś – kierownik Katedry Katechetyki Wydziału Teologicznego UPJPII w Krakowie, konsultor Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski; członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Stowarzyszenia Katechetów Polskich. E-mail: tadeusz.panus@upjp2.edu.pl.

² Mocą uchwały KC PZPR z 15 lipca 1961 roku religia została usunięta ze szkoły. Por. Dz.U. 1961 Nr 32, poz. 160.

³ M.in. Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP, Starokatolicki Kościół Mariawitów w RP, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego w RP, Kościół Chrześcijan Baptystów w RP, Kościół Boży w Chrystusie, Chrześcijański Kościół Reformacyjny, Kościół Zielonoświątkowy w RP, Liga Muzułmańska w RP, Muzułmański Związek Religijny w RP, Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP.

Katecheza, którą Jan Paweł II definiuje jako „wychowanie w wierze” (CTR 18)⁴, rozumiana będzie jako synonim nauczania religii, jakkolwiek mam świadomość istniejących tutaj różnic. Przez formowanie młodzieży rozumiem formację chrześcijańską, pojmowaną jako permanentny proces osobistego dojrzewania w wierze, określający zarówno relację człowieka bezpośrednio do Boga, jak i charakter jego odniesień do świata, ludzi i rzeczy, ściśle związanych ze stosunkiem do Boga. Celem tych działań jest proces stopniowego doskonalenia się osoby, która wyznaje wiarę chrześcijańską i stara się realizować powszechne dla wszystkich chrześcijan powołanie do świętości. Formacja chrześcijańska opiera się na Piśmie Świętym i nauczaniu Kościoła, a jednym z jej podstawowych elementów jest bogate życie sakramentalne⁵.

1. Nauczanie religii w szkole europejskiej

W historii edukacji europejskiej, poczynawszy od starożytnej Grecji aż po nowożytne szkolnictwo publiczne, stałym i ważnym komponentem było nauczanie religii⁶. Istniała ścisła więź edukacji i wychowania religijnego. Antyczna szkoła uczyła przede wszystkim religii, etyki, polityki, kwestii społecznych. Chrześcijaństwo, rozprzestrzeniając się w basenie Morza Śródziemnego, kontynuowało i rozwijało tradycję nauczania starożytnej Grecji i Rzymu⁷. W dziedzinie rozwoju szkolnictwa na trwałe zapisał się cesarz Karol Wielki. To on zorganizował szkołę pałacową na wzór szkół rzymskich, przeznaczoną dla rodziny królewskiej i synów arystokracji, mających zająć w przyszłości ważne stanowiska w państwie i w Kościele. Podstawą nauczania w tej szkole było siedem sztuk wyzwolonych, wzbogaconych o nauki biblijne, umiejętności redagowania dekretów królewskich oraz cesarskich. Szkoła pałacowa stała się centralnym elementem

⁴ Jan Paweł II, *adhort. apost. Catechesi tradendae* [dalej: CTR].

⁵ Por. Z. Chlewiński, *Formacja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski, Lublin 1989, k. 389.

⁶ Por. S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1: *Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Kraków 2004, s. 21, 46n.

⁷ Por. S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1995, s. 93–112.

renesansu karolińskiego. Pod wpływem Alkuina Karol Wielki, uważając się za przywódcę chrześcijaństwa, budował system oświaty w ramach organizacji kościelnej. Widział w niej nie tylko ośrodki kultu, ale także ogniska kultury. Zarządził, by biskupstwa, kościoły i klasztory przyjmowały wszystkich chętnych do studiowania chłopców w celu nauczania ich pisma, kalendarza i śpiewu kościelnego. Ośrodkami nauki i kultury stały się więc przede wszystkim klasztory. Powstawały przy nich szkoły klasztorne. Te najświetniejsze (np. w Tours) dostarczały kadr nauczycielskich dla innych szkół w Europie⁸. Jedną z pierwszych prób zorganizowania masowego szkolnictwa było wydane w 802 roku przez Karola Wielkiego zarządzenie zobowiązujące każdego ojca do posyłania syna do szkoły⁹.

Reforma gregoriańska, a także uchwały soborów laterańskich III i IV (w roku 1179 i 1215) sprawiły, że rozwój oświaty był już przesądzony. W programie szkolnym bazowano na *trivium* i *quadrivium*. Pojawiły się nowe przedmioty: historia, poezja i śpiew, arytmetyka, geometria i nauki przyrodnicze oraz filozofia Platona i Arystotelesa¹⁰.

W czasach renesansu nadal dużą rolę w kształtowaniu szkolnictwa odgrywał Kościół, ale też protestanci zaczęli tworzyć własne szkolnictwo. Sławę zyskały sobie prowadzone przez Braci Wspólnego Życia szkoły w Zwolle i w Deventer. W odpowiedzi na reformację i rozwój szkół luterańskich i kalwińskich powstały szkoły katolickie organizowane przez nowe zakony: jezuitów, oratorian i pijarów. Ich działalność kontrreformacyjna miała być również realizowana w programie szkolnym¹¹.

Wprowadzenie obowiązku szkolnego wiązało się z silnym rozwojem szkolnictwa początkowego i zawodowego w XVIII wieku, przeznaczonego dla niższych warstw społecznych¹². W rozwoju oświaty przodowała

⁸ Por. J. Pólturzycki, *Karol Wielki*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 553n; A. Kijewska, *Edukacja karolińska*, [w:] *Czasy katedr - czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*, red. W. Sajdak, Lublin 2007, s. 171-179.

⁹ Por. J. M. Michalak, *Obowiązek szkolny*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 717.

¹⁰ Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 85-89.

¹¹ Por. S. Wołoszyn, *Historyczne dziedzictwo oświatowo-wychowawcze; powszechne i polskie*, „Oświata i Wychowanie” 7-9 (1981), s. 237n.

¹² Por. R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła - geneza i rozwój*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 236.

Francja, gdzie już w 1698 roku wprowadzono w każdej parafii obowiązek szkolny¹³. W niektórych państwach Rzeszy Niemieckiej obowiązek szkolny próbowano wprowadzać już od pierwszej połowy XVII wieku¹⁴. W tej kwestii od początku XVIII wieku przodowały Prusy. W 1717 roku król Fryderyk Wilhelm I (1713–1740), kierując się przede wszystkim potrzebami wojska i administracji, ustanowił tam obowiązek szkolny dla dzieci w wieku od piątego do dwunastego roku życia. W XVIII wieku prawie wszystkie państwa niemieckie wprowadziły na swoim terenie obowiązek szkolny, z religią jako obowiązkowym przedmiotem¹⁵.

Zmiany przyniosła rewolucja francuska (1789–1799), która doprowadziła do laicyzacji szkolnictwa. W 1882 roku parlament francuski wprowadził przepisy o zastąpieniu nauki religii przez naukę moralną i obywatelską (w szkole elementarnej i średniej), o ustanowieniu jednego dnia w tygodniu wolnego od zajęć, aby dzieci mogły uczęszczać na nauczanie religii do kościołów lub innych miejsc kultu oraz o dopuszczeniu religii w szkołach prywatnych jako przedmiotu nadobowiązkowego.

„Uczynienie z religii odrębnego przedmiotu w ramach obowiązkowej nauki elementarnej i podkreślanie jej subiektywnego potencjału w kształtowaniu charakteru, doprowadziło do powstania w szkołach sytuacji, która na ogół wiernie odzwierciedlała przemiany społeczne. Religia była zaszukana do poziomu osobnego sektora społecznego, podporządkowana regułom państwa i rynku [...]. Sekularyzacja nie oznaczała końca religii, lecz jej zawężenie do poziomu jednej z wielu działających instytucji, i tak też wyglądało to w szkołach większości krajów”¹⁶.

Do tak rozumianej szkoły realizującej edukację powróciło nauczanie religii w polskiej rzeczywistości. Od dwudziestu sześciu lat polski katecheta przekracza próg szkoły, by za wzorem „Chrystusa siał ziarno [...] w szkol-

¹³ Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 189n.

¹⁴ Por. J. M. Michalak, *Obowiązek szkolny*, dz. cyt., s. 718.

¹⁵ W XVII wieku myśl tę głosił J. A. Komeński. Pierwsze działania jednak na rzecz formalnego uregulowania obowiązku szkolnego podjęto w XVII i XVIII wieku w Europie i w Stanach Zjednoczonych, jednak faktyczne jego upowszechnienie nastąpiło dopiero w wiekach XIX i XX. Por. J. M. Michalak, *Obowiązek szkolny*, dz. cyt., s. 718; R. Murawski, „Polskie Dyrektorium Katechetyczne” o nauczaniu religii w szkole, „Ateneum Kapłańskie” 142 (2004), s. 480n.

¹⁶ Por. A. Kielian, *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach europejskich*, Kraków 2010, s. 52.

nej rzeczywistości” (DOK 15)¹⁷. Tym samym Polska znalazła się w grupie prawie czterdziestu krajów Europy, w których katecheza (nauczanie religii) ma miejsce w szkole.

W europejskiej praktyce nauczania religii w szkole ukształtowały się dwa modele: obligatoryjny i fakultatywny. Pierwszy polega na tym, że nauka religii jest obowiązkowa. Tak jest m.in. w Belgii, Danii, Finlandii, Grecji, Niemczech i Norwegii. Jeśli rodzice nie chcą, aby ich dzieci uczestniczyły w katechizacji, muszą złożyć wyraźne oświadczenie (w starszych klasach może to uczynić osobiście młodzież). Wtedy uczeń ma obowiązek uczestniczyć w zajęciach z historii religii i etyki (np. Finlandia) lub etyki (np. Niemcy). W przypadku fakultatywnego modelu nauczania religii w szkole rodzice muszą złożyć pozytywne oświadczenie woli o uczestnictwie ich dziecka w lekcjach religii. Model ten funkcjonuje np. we Włoszech i Hiszpanii. W Polsce funkcjonuje fakultatywny model obecności religii w publicznej szkole, przy czym uczniowie mają do wyboru: religię, etykę lub tzw. „nic”, czyli wolną lekcję¹⁸.

Warto zatem zapytać, jakimi argumentami uzasadnia Kościół potrzebę nauczania religii w szkole, jako coś, co służy formacji chrześcijańskiej człowieka? Odpowiedzi na powyższe pytanie zostaną uporządkowane według powszechnie przyjmowanej w teologii zasady wierności Bogu i człowiekowi (por. DOK 145).

2. Nauczanie religii w szkole wyrazem wierności Bogu

Chrystusowy nakaz misyjny: „Idźcie i nauczajcie”... (Mt 28, 19) skłonił apostołów do opuszczenia rodzinnej Galilei i zaprowadził w daleki świat, na ateński Areopag, do Rzymu, a ich następców na nowe kontynenty. To pójście w świat jest konsekwencją wiary, iż Chrystus jest jedy-

¹⁷ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (15 sierpnia 1997) [dalej: DOK].

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania lekcji religii w szkołach publicznych. Por. Dz.U. 1992 Nr 36. Por. T. Panuś, *Katecheza w zwierciadle mediów, [w:] XXV lat nauczania religii w polskiej szkole*, red. M. Zajac, Lublin 2015, s. 77–78.

nym Zbawiciela człowieka, „gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Wierność nauce Chrystusa, głoszenie prawdy o tym, jak Bóg umiłował świat, sprawia, iż uczniowie Chrystusa chcą być z tą „Dobrą Nowiną” wszędzie tam, gdzie jest człowiek: w rodzinach, na uniwersytetach, w szpitalu, w więzieniu, domu dziecka, a także w szkole. Kościół chce tam być, ponieważ „chce służyć, człowiekowi, chce służyć społeczeństwu, chce służyć; to jest jego powołanie” – jak uczył Jan Paweł II¹⁹. Kościół chce być tam w duchu Chrystusa, który „stoi u drzwi i kołacze” (Ap 3, 20), który szanując wolność człowieka, dawał swoim uczniom wybór. Mówił: „jeśli chcesz...” (Mt 16, 24).

To stanowisko Kościoła odzwierciedlają współczesne dokumenty katechetyczne. Jan Paweł II w *Catechesi tradendae*, omawiając różne „miejsca katechizowania”, stwierdza, że „obok rodziny i w łączności z nią szkoła stwarza katechezie możliwości nie do pogardzenia” (CTr 69).

Dyrektorium ogólne o katechizacji podejmuje zagadnienie katechezy w szkole znacznie szerzej. Jeden z podpunktów tego dokumentu nazwany jest *Katecheza i nauczanie religii w szkole* i omawia w kolejnych punktach „własny charakter nauczania religii w szkole oraz jego relacje z katechezą dzieci i młodzieży” (DOK 73). *Dyrektorium* domaga się, by uczniowie mieli „prawo do prawdziwego i pewnego uczenia się religii, do której przynależą” (DOK 74).

W dyskusji wokół powrotu nauczania religii do szkoły padały czasem argumenty, iż przedtem – tzn. w salkach przy parafii – było lepiej, gdyż „przychodzili ci, co chcieli”, była „atmosfera *sacrum*”, katechizowało się w swoim środowisku, „w cieniu kolegiaty”. Może warto w kontekście takiego myślenia spojrzeć na apostołów. Mogli oni żywić słuszne obawy, czy zostaną przyjęci w Koryncie, Rzymie, czy sobie poradzą w sercu kultury stojącej na wysokim poziomie. Nie chcieli jednak czekać, by świat grecko-rzymski przyszedł do nich, do Jerozolimy. Nie ogłosili: „jesteśmy w Wieczerniku i jeśli ktoś chce, niech przyjdzie”. Zaryzykowali ośmiesz-

¹⁹ Jan Paweł II, *Nauczanie religii w szkołach jest pierwszorzędnym wkładem w budowanie Europy*. Spotkanie z katechetami, nauczycielami i uczniami we Włocławku 6 czerwca 1991, [w:] *IV pielgrzymka do Ojczyzny*, Kraków 1991, s. 169.

nie, odrzucenie, a nawet prześladowanie. I różnie to bywało: zdarzało się, że nawracali trzy tysiące (Dz 2, 41) i bywało, że doświadczali Areopagu (Dz 17, 32) czy takiego odrzucenia, że św. Paweł wyznał wobec Koryntian, że chrześcijanie są „jak śmieci tego świata” (1 Kor 4, 13). Posłuszni poleceniu Chrystusa – szli i nauczali. Za ich wzorem trzeba iść do szkoły z katechezą, gdyż religia w szkole to odpowiedź na «znak czasu», to szukanie nowych dróg dla głoszenia Ewangelii, to docieranie do tych, którzy niejednokrotnie do nas sami nie przyjdą.

Można też zadać prowokacyjne pytanie: jak wyglądałoby dzisiaj chrześcijaństwo, gdyby apostołowie pozostali w Wieczerniku, w Jerozolimie, nie szli i nie głosili, tylko czekali, aż zainteresowani Ewangelią sami do nich dotrą? Można zapytać: jak wyglądałoby dzisiaj nasze duszpasterstwo dzieci i młodzieży, gdybyśmy nie powrócili z katechezą do szkół? Jak wyglądałoby nasze duszpasterstwo, gdyby nie zostało wsparte tysiącami świeckich katechetów? Przykładowo w archidiecezji krakowskiej w roku szkolnym 1989/1990 katechizowało tylko 50 katechetów świeckich, a w roku 2015/2016 już 530.

Religia w szkole to rozszerzenie możliwości dla głoszenia Ewangelii. Katecheza w szkole jest obecnością Dobrej Nowiny tam, gdzie kształtują się umysły i serca dzieci i młodzieży. Opowiadając się za nauczaniem religii w szkole, Kościół chce spotkania Ewangelii z kulturą, chce nawiązywać do pozostałych dziedzin nauki i harmonizować z całą kulturą w blasku wiary²⁰. Nauczanie religii w szkole „służy podniesieniu powagi i głębi orędzia chrześcijańskiego, które sytuuje się nie jako coś dodatkowego, ale jako element dialogu interdyscyplinarnego”. Służy ponadto przeniknięciu zdobywanej wiedzy orędziem chrześcijańskim (DOK 73).

Kościół chce nauczać religii w szkole, gdyż chce być obecny w środowisku mającym wpływ na wychowanie młodego pokolenia. Kościołowi chodzi o tę obecność, gdyż uważa, iż „nauka religii w szkole jest elementarną służbą Kościoła w życiu młodych ludzi”²¹. Kościół chce pełnić rolę drogowskazu w duchu biblijnym: „Stańcie na drogach i patrzcie, zapytaj-

²⁰ *Wiara Europy. Rozmowa z Paulem Zulehner*, „Tygodnik Powszechny” 51–52 (1996), s. 7–13.

²¹ E. J. Korherr, *Nauczanie religii w szkole służbą człowiekowi*, [w:] *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, red. Z. Marek, Kraków 1991, s. 62.

cie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza, idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie” (Jr 6, 16).

Katecheza w szkole objęła zdecydowanie większą niż kiedyś liczbę młodzieży, ponadto pozwoliła nawiązać kontakt z dziećmi i młodzieżą, które wcześniej nie trafiały do punktu katechetycznego. Oznacza to także, iż na katechezie w szkole pojawiła się duża grupa młodzieży nieaknąca głębszych wartości. Rodzi to trudności, ale zarazem stwarza szansę dotarcia do nich, wszak oni – prawdopodobnie – nigdy nie pojawiliby się w salce katechetycznej – „jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił” (Rz 10, 14).

Warto zwrócić uwagę na zdanie kard. Waltera Kaspera, który wyjaśniając sens nauczania religii w szkole, przypomniał, iż Ewangelia, będąca objawieniem, jak Bóg kocha człowieka, będąca wyznaniem miłości Boga, chce ogarnąć konkretne życie. Dla wielu uczniów nauczanie religii jest jedyną dostępną dla nich ofertą spotkania z Kościołem jako wspólnotą ludzi objętych Ewangelią, poszukujących, ryzykujących, a także błędzących. Nie ma i nie byłoby chrześcijaństwa bez Kościoła. Nauczanie religii wskazuje na instytucję Kościoła, uczestniczy w świadectwie Kościoła danym o katechezie. Kościół – zdaniem Kaspera – może być miejscem powszechnego kształcenia wszystkich. Przez głoszenie słowa Bożego wszystkim ludom i kulturom Kościół wzywa do dążenia ku horyzontowi, który jest o wiele szerszy niż on sam²².

Nie można też pominąć faktów, które pozytywnie wpłynęły na jakość katechezy, a które wynikły z powrotu nauczania religii do szkoły, jak zainspirowanie opracowania nowych programów katechezy i odpowiadających im podręczników. Katecheza w nowym modelu organizacyjnym skłania katechetów do większej dyscypliny w prowadzeniu zajęć, ponadto nauczanie religii w szkole obliguje katechetów do starań o wyższą jakość zajęć.

Jak widać, szkolna katecheza to zdecydowane poszerzenie pola ewangelizacji i podniesienie jakości posługi w imię Boga, ale także służba człowiekowi.

²² W. Kasper, *Schule und Bildung aus katholischer Sicht*, [w:] *Religionsunterricht der Zukunft. Aspekte eines notwendigen Wandels*, Hg. R. Ehemann i in., Freiburg–Basel–Wien 1998, s. 60nn.

3. Nauczanie religii w szkole wyrazem wierności człowiekowi

Na naukę religii w szkole należy też spojrzeć jako na element całościowego wykształcenia człowieka. Katechizacja w szkole to także pomoc w kształtowaniu pamięci historycznej i kulturowej naszego narodu i Europy. Poprzez naukę religii Kościół towarzyszy uczniowi w jego życiu, rozwoju, rozwiązywaniu problemów, poszukiwaniu sensu²³, co sprawia, że religia w szkole to pomoc w integracji osobowości, uczenie mądrości życiowej, pomoc w kształtowaniu własnego człowieczeństwa²⁴. Warto tutaj wspomnieć o dokumencie wydanym we wrześniu 1996 roku przez Konferencję Episkopatu Niemiec na temat nauczania religii, w którym to dokumencie biskupi niemieccy, oceniając dzisiejszą rzeczywistość życia młodych ludzi, stwierdzają, iż „każda uczennica i uczeń, nawet jeśli nie uważają się za chrześcijan, przynoszą przynajmniej szereg utajonych pytań, które są wspólne dla wszystkich ludzi: a mianowicie pytania o sens życia i cierpienia; poszukiwanie szczęścia i niezawodnej prawdy”²⁵. W tym poszukiwaniu Kościół ma młodemu człowiekowi wiele do zaoferowania. Nauczanie religii jest to proces dialogowy, w którym nie tylko „obiektywnie” i „neutralnie” informuje się o treściach, ale też dokonuje się to w konkretnej rzeczywistości, która rzutuje na ten dialog. Katecheci są pytani nie tylko o to, co jest nauką Kościoła, ale o to, co o niej sądzą i czy żyją tym, co głoszą. Odpowiedzi na tego typu pytania mogą współczesnej młodzieży wiele pomóc, tym bardziej jeśli uwzględni się fakt, że młodzi muszą dzisiaj odnaleźć się w o wiele bardziej skomplikowanym świecie niż poprzednie pokolenia. Mimo dramatów minionej epoki świat wtedy był czytelniejszy, autorytet instytucji silniejszy, a tym samym systemy wartości bardziej niezawodne²⁶.

²³ Por. K. Lehmann, „Und ER stellte ein Kind in ihre Mitte...” (Mk 1, 36). *Der Auftrag des Religionsunterrichtes zwischen Evangelisierung und Lebensbegleitung junger Menschen*, „Christlich Pädagogische Blätter” 2 (1991) s. 55n.

²⁴ Por. A. Exeler, *Religiöse Erziehung als Hilfe zur Menschenwerdung*, München 1982.

²⁵ Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, *Die bildende Kraft des Religionsunterrichts. Zur Konfessionalität des Katholischen Religionsunterrichts*, Bonn 1996, s. 42n.

²⁶ Kasper, *Schule und Bildung aus katholischer Sicht*, dz. cyt., s. 57.

Współczesność niesie ze sobą mnóstwo możliwości, ale także liczne zagrożenia. Osłabienie autorytetu, kryzys instytucji rozszerza pole swobody, ale powoduje też utratę stabilności rodziny i osłabienie więzi międzyludzkich. Szerzy się pluralizm stanowisk, który – także i w Kościele – przynosi jednostkom coraz większe możliwości rozwoju, ale też utrudnia orientację i odnalezienie się w dzisiejszej rzeczywistości. Obecnie dość często mamy do czynienia z utratą wartości, a powszechnie z ich inflacją, przez którą tracą one swój pierwotny charakter i są relatywizowane. Zdaniem socjologa Émile'a Durkheima religia ma ogromne znaczenie dla budowania i wzmacniania więzi społecznych. Ponadto twierdzi on, że Kościół jako instytucja ma także funkcje socjalizujące i inicjujące, które najpełniej są realizowane właśnie przez nauczanie religii w szkole²⁷.

W tej zmienionej i ciągle zmieniającej się sytuacji szkoła stanęła przed całkiem nowym wyzwaniem. Łącząc wszystkie przedmioty, musi dzisiaj pomagać uczniom uporać się z różnorodnością, pomóc budować tożsamość, wzmacniać osobowość, opierać się zagrożeniom. Winna wspomagać uczniów, aby sami rozwinęli te zdolności, których potrzebują, aby w tym coraz bardziej skomplikowanym świecie w sposób odpowiedzialny korzystali z wolności. To zadanie szkoła może spełnić tylko wtedy, gdy z instytucji przekazywania wiedzy rozwinie się w przestrzeń wychowującą do dojrzałego człowieczeństwa. Kościół powinien mieć w tym swój wkład. Podstawową formą udziału Kościoła w kształtowaniu człowieczeństwa dzieci i młodzieży jest katechizacja w szkole.

Katecheza proponuje uczniom trwały system wartości oraz zachęca dzieci i młodzież do pracy nad sobą. Dzięki temu, że odbywa się na terenie szkoły, w sposób naturalny integruje wychowawczą pracę Kościoła i szkoły, a ponadto wzmacnia wychowawczą funkcję szkoły. Zachęca, by tę funkcję traktować jako niezbywalną, oraz dostarcza przesłanek merytorycznych do opracowywania szkolnych programów wychowawczych, ubogacając szkołę o etos, bez którego nie ma wychowania.

Wprowadzenie w okresie oświecenia powszechnego obowiązku nauczania dzieci i przejęcie przez państwo opieki nad szkolnictwem spowodowało

²⁷ T. Panuś, *Katechizacja, ewangelizacja, kształtowanie człowieka*, „Znak” 9 (2007), s. 10.

wało, że katecheza przeszła ze środowisk przykościelnych na teren szkoły, gdzie stała się przedmiotem obowiązkowym. Państwo demokratyczne, uznając rolę Kościoła i społeczności religijnych, zapewnia im możliwość sprawowania duchowej opieki nad przynależącymi do nich obywatelami. Jej przejawem jest m.in. nauka religii w szkole, która służy nie tylko Kościołowi, ale i społeczeństwu²⁸. O tym, że tak jest, świadczy duży autorytet papieża Franciszka i zainteresowanie nauką Kościoła, czego przykładem jest chociażby popularność *Katechizmu Kościoła Katolickiego* czy *Youcatu*. Wszystko to potwierdza prawdę, że Kościół ma ciągle wiele do zaoferowania współczesnemu człowiekowi²⁹. Na naukę religii w szkole należy też popatrzeć jak na element całościowego wykształcenia. Nie wolno zapomnieć, że religia integruje społeczeństwo, uczy miłości społecznej, daje fundament pod wartości ważne dla całego społeczeństwa. Katechizacja w szkole to także pomoc w kształtowaniu pamięci historycznej i kulturowej naszego narodu i Europy³⁰.

Badania nad religijnością młodzieży, przeprowadzone wspólnie przez socjologów, pokazują, że młodzież sygnalizuje, iż pragnie sensownego życia, wyraża obawę i lęk przed sytuacjami i zdarzeniami mogącymi prowadzić do poczucia bezsensu i niezadowolenia³¹. Oznacza to, iż gdzieś należy zauważać te lęki i obawy oraz pomóc rozwiązywać wynikające z nich problemy. Ktoś też powinien to czynić. Współczesne badania nad religijnością młodzieży, przeprowadzone przez „szkiełko i oko” socjologa, pokazują, że młodzi szukają kogoś, kto poprowadzi ich w duchowej podróży. Coraz bardziej charakterystyczną cechą młodzieży współczesnej jest postawa poszukiwania. Młodzież poszukuje *sacrum*. Najczęściej w tym poszukiwaniu zwraca się ku Kościołowi, choć nie zawsze. Warto tu przypomnieć fenomen Światowych Dni Młodzieży, gromadzących milionowe rzesze młodych, którzy zadawali papieżowi pytania – na przykład w Paryżu młody człowiek z kartką w ręku pytał: „Ojcze Święty, w kogo

²⁸ Korherr, *Nauczanie religii w szkole służbą człowiekowi*, dz. cyt., s. 62n.

²⁹ Por. A. Gabrel, *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, [w:] *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, red. B. Bejze, Warszawa 1994, s. 59.

³⁰ Lehmann, „Und ER stellte ein Kind in ihre Mitte...” (*Mk 1, 36*), dz. cyt., s. 55n.

³¹ J. Mariański, *Charakterystyka współczesnej młodzieży*, [w:] *Katecheza młodzieży*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2003, s. 64–66.

wierzysz? Co jest warte daru naszego życia i kim jest ten Bóg, którego wielbisz”³². W znakomitym wywiadzie, zawierającym pogłębioną analizę fenomenu Światowych Dni Młodzieży, jakie odbyły się w Toronto w 2002 roku, prof. Hanna Świda-Ziembka zwróciła uwagę, że na sukces papieżałożyło się m.in. to, że „jest on filarem w świecie magmy, że potrafi połączyć pryncypialną obronę prawd wiary z równym zaangażowaniem w obronę praw człowieka, że jest ucieleśnieniem wartości, w które młodzież wierzy, że będąc surowym, wymagającym nauczycielem, nikogo nie potępia, że potrafi budzić w młodych tęsknotę za pięknym światem, w którym jest miejsce na *sacrum* oraz przez wiarę daje młodzieży poczucie bezpieczeństwa”. Profesor konkluduje swoją wypowiedź słowami: „Rolę, którą od święta spełnia Papież, mogą na co dzień spełniać katecheci. Z badań wynika, że często są to jedyni ludzie, którzy rozmawiają o życiu z młodzieżą, o tym, co ich dręczy. Młodzi czasem się z nimi nie zgadzają, lecz doceniają zainteresowanie i możliwość dyskusji”³³.

Tak więc duszpasterze i katecheci winni mieć głęboką świadomość tego, iż są młodym bardzo potrzebni, nawet gdy różnego rodzaju pojawiające się trudności zdają się temu przekonaniu przeczyć.

W świetle powyższych rozważań można zadać pytanie: jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? W dyskusji o nauczaniu religii dość często pojawia się problem małej skuteczności szkolnej katechezy. Można też postawić zadać pytanie: co dalej?

4. Perspektywy nauczania religii w przestrzeni szkolnej

W tym kontekście warto przypomnieć zdanie Jana Pawła II, który stwierdził: „Dzięki przemianom, jakie się dokonują ostatnio w naszej Ojczyźnie, katecheza wróciła do sal szkolnych [...]. Osobiście bardzo się z tego cieszę. Równocześnie pragnę tu powtórzyć zwrot, którego często

³² A. Frossard, „*Nie lękajcie się!*” *Rozmowy z Janem Pawłem II*, red. S. Dziwisz, tłum. A. Turowiczowa, Watykan 1982, s. 49nn.

³³ *Bunt z Papieżem w tle. Z prof. Hanną Świdą-Ziembką rozmawia Katarzyna Kolenda-Zaleska*, „Tygodnik Powszechny” 31 (2002), s. 4-17.

używam, bo odbija on żywą prawdę o każdej łasce [...] jest wam to dane i równocześnie zadane”³⁴.

Posługa katechetyczna w polskiej szkole została nam „dana” i można mówić o dobrych owocach tego czasu, kiedy nauczanie religii w szkole bywa katechezą (prowadzi do bliskości z Chrystusem), bywa ewangelizacją, ze względu na pierwsze poznawanie orędzia chrześcijańskiego, bywa także pomocą w kształtowaniu człowieczeństwa, co też jest realizacją misji Kościoła. To jest zgodne z myślą Kościoła na temat katechezy, zawartą w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. Tam to autorzy tego dokumentu, kreśląc portret adresatów nauczania religii w szkole, zwracają uwagę na konieczność uwzględnienia różnych sytuacji życiowych i różny poziom wiary uczniów, którzy korzystają z nauczania religii w szkole. *Dyrektorium* wyróżnia 3 grupy uczniów i precyzuje przed nimi 3 różne cele, jakie winny przyświecać nauczaniu religii w szkole. I tak nauczanie religii w szkole, „uczniom wierzącym winno pomóc w lepszym zrozumieniu orędzia chrześcijańskiego i przyłgnięcia do Chrystusa”, słowem chodzi o katechizację; „uczniom poszukującym i wątpiącym” winno pomóc w zrozumieniu, czym jest wiara w Jezusa Chrystusa, natomiast wobec niewierzących nauczanie religii w szkole winno nabrać cech misyjnego głoszenia Ewangelii, czyli ewangelizacji (por. DOK 75).

W kontekście refleksji nad skutecznością katechezy warto sięgnąć po badania socjologiczne. Jeżeli spojrzeć na nauczanie religii w szkole jako pomoc w stawaniu się lepszym człowiekiem, służbę człowiekowi, to widać efekty katechezy. Socjolog Krzysztof Koseła z Uniwersytetu Warszawskiego w oparciu o prowadzone badania twierdzi, że „w procesie zdrowienia zdrowsza część społeczeństwa jest ta, która jest bardziej religijna”. Inny przykład: z raportu opracowanego przez CBOS *Młodzież 2013*, dostępnego na stronie rządowej, wynika, że im uczniowie są silniej zaangażowani religijnie, tym mniej ulegają uzależnieniom od alkoholu i narkotyków. W roku 2012 wśród badanych, którzy uczestniczyli w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu, w miesiącu poprzedzającym sondaż upiło się 22 proc. (w 2010 roku – 25 proc.), a w grupie osób w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych – 52 proc. (w 2010 roku – 75 proc.). Do

³⁴ Jan Paweł II, *Nauczanie religii w szkołach...*, dz. cyt., s. 165.

kontaktu z narkotykami przyznaje się 18 proc. młodzieży pełnoletniej. Również tutaj czynnikiem chroniącym przed eksperymentowaniem z narkotykami jest udział w praktykach religijnych. W przypadku osób biorących udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu mniej niż co dziesiąty używał narkotyków (9 proc.). Osoby, które deklarowały się jako głęboko wierzące, rzadziej sięgały po narkotyki (12 proc.) niż niewierzący (31 proc.)³⁵. W tym kontekście wydaje się, że warto inwestować w tę działalność, bo dzięki niej można pomóc młodemu człowiekowi. Warto też pamiętać, że nauczanie religii w szkole jest pomocą w kształtowaniu człowieczeństwa, jak pokazują badania. Jeśli zaś na poważnie potraktujemy badania instytucji diagnozujących preferencje społeczne, w świetle których okazuje się, iż najchętniej pomagają osoby religijne, to wszystko wskazuje na to, iż nauczanie religii w szkołach to inwestowanie w najlepszą część społeczeństwa³⁶.

Reasumując, jak najbardziej zasadna jest teza, iż nauczanie religii w szkole bywa katechizacją, bywa ewangelizacją, ale zawsze jest służbą człowiekowi, a więc służy chrześcijańskiej i ludzkiej formacji młodego człowieka.

³⁵ K. Koseła, *Przemiana dzięki papieżowi i religii*, „Rzeczpospolita” 2.04.2009. Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Młodzież 2013*, Warszawa 2014, www.cinn.gov.pl/portal?id=15&res_id=673746 (dostęp: 19.06.2015), s. 73, s. 155–157, 161, 166–168.

³⁶ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Najchętniej pomagają osoby religijne*, <http://gosc.pl/doc/1064785.CBOS-Najchetniej-pomagaja-osoby-religijne> (11.05.2016).

Summary

Katecheza jako szansa formowania współczesnej młodzieży

Jednym z ważniejszych wydarzeń w najnowszej historii polskiej oświaty było „umożliwienie z dniem 1 września 1990 roku nauczania religii w szkole”, po 30-letniej przerwie. W roku szkolnym 2015/2016 z tego prawa korzysta 28 kościołów i związków wyznaniowych, w tym Kościół rzymsko-katolicki.

Niniejszy artykuł ukazuje, że nauczanie religii w szkole zawsze było związane z edukacją, poczynając od starożytności. Trzeba podkreślić, iż w czasie, gdy państwa przejmowały troskę o edukację, religia została wprowadzona do szkoły jako przedmiot obowiązkowy. Było to dzieło oświecenia, które trudno podejrzewać o życzliwość wobec Kościoła czy chrześcijaństwa. Wobec procesów zachodzących w polskiej religijności, szkolna katecheza staje się jedną z najważniejszych przestrzeni przekazu wiary, służy formacji ludzkiej i chrześcijańskiej młodego człowieka, jest realizacją zasady podwójnej wierności: Bogu i człowiekowi.

Z perspektywy minionych lat nauczania religii w polskiej szkole, jak najbardziej zasadną jest teza, iż nauczanie religii w szkole bywa katechizacją, bywa ewangelizacją, ale zawsze jest służbą człowiekowi, a więc służy chrześcijańskiej i ludzkiej formacji młodego człowieka.

Słowa kluczowe: edukacja, nauczanie religii w szkole, formacja, katechizacja, religia służbą człowiekowi

Catechesis as a Chance to Form Modern Youth

One of more important events in the latest history of Polish education was “introducing the right to teach religion at school from 1 September 1990”, after the thirty year break. In the school year 2015/2016 this right is used by 28 churches and religious associations, including the Roman Catholic Church.

The article presents that teaching religion at school has always been connected with education, dating back to the antiquity. What should be emphasized is that while countries were taking over the care of education, religion was introduced into school as an obligatory subject. It was the work of the enlightenment which cannot be suspected of being kind to the Church or Christianity. Facing the processes taking place in Polish religiousness, the school catechesis becomes one of the most important areas of transferring faith, it serves the human and Christian formation of a young person, it is the realization of a principle of the double faith: to God and a man.

From the perspective of the past years of teaching religion at Polish schools, the thesis that teaching religion at school happens to be a catechesis, evangelization,

but is always in the service of a man, therefore it serves the Christian and human formation of a young person is very much justified.

Keywords: education, teaching religion at school, formation, catechization, religion in the service of a man

Bibliografia

Chałupniak R., *Szkolne nauczanie religii w Polsce w kontekście europejskim*, [w:] *XXV lat nauczania religii w polskiej szkole*, red. M. Zajęc, Lublin 2015, s. 13–36.

Exeler A., *Religiöse Erziehung als Hilfe zur Menschenwerdung*, München 1982.

Kasper W., *Schule und Bildung aus katholischer Sicht*, [w:] *Religionsunterricht der Zukunft. Aspekte eines notwendigen Wandels*, Hg. R. Ehemann u.a., Freiburg–Basel–Wien 1998, s. 45–67.

Kielian A., *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach europejskich*, Kraków 2010.

Korherr E. J., *Nauczanie religii w szkole służbą człowiekowi*, [w:] *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, red. Z. Marek, Kraków 1991, s. 58–78.

Kot S., *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1995.

Lehmann K., „Und ER stellte ein Kind in ihre Mitte...” (Mk 1, 36). *Der Auftrag des Religionsunterrichtes zwischen Evangelisierung und Lebensbegleitung junger Menschen*, „Christlich Pädagogische Blätter” 2 (1991), s. 78–90.

Litak S., *Historia wychowania*, t. 1: *Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Kraków 2004.

Panuś T., *Katecheza w zwierniadle mediów*, [w:] *XXV lat nauczania religii w polskiej szkole*, red. M. Zajęc, Lublin 2015, s. 67–90.

Panuś T., *Katechizacja, ewangelizacja, kształtowanie człowieka*, „Znak” 9 (2007), s. 5–15.

Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, *Die bildende Kraft des Religionsunterrichts. Zur Konfessionalität des Katholischen Religionsunterrichts*, Bonn 1996.

Wołoszyn S., *Historyczne dziedzictwo oświatowo-wychowawcze; powszechne i polskie*, „Oświata i Wychowanie” 7–9 (1981), s. 9–16.